

Dodatkowe obciążenie

Opłaty za wpłaty gotówki na własny rachunek w kasie banku, to nadal często wykorzystywane przez banki dodatkowe obciążenie finansowe – wynika z raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Cieszy fakt, że do przeszłości należą opłaty za wypłatę gotówki z własnego konta w oddziale banku.

Rejestr klauzul niedozwolonych, prowadzony przez Prezesa UOKiK, zawiera ponad 30 postanowień odnoszących się do rynku usług bankowych – cztery z nich dotyczą pobierania dodatkowych opłat za wypłaty gotówkowe z własnego konta w kasie banku. Przeprowadzona przez Urząd analiza wzorców umownych stosowanych przez banki wykazała, że wszystkie wycofały się z tej praktyki. W trakcie kontroli stwierdzono jednak kilka innych nieprawidłowości.

W sześciu bankach naliczono konsumentom należności za wpłatę bilonu – od 3 do 10 zł lub minimum 0,5 proc. wpłacanej sumy. Zdaniem Marka Niechciała, Prezesa Urzędu, działanie takie jest nieuzasadnione, ponieważ pieniądz w postaci monety jest takim samym środkiem płatniczym jak banknot. Obciążanie konsumenta dodatkowymi kosztami za wpłatę gotówki

w bilonie narusza dobre obyczaje. Klient ponosi stratę finansową w wyniku rozróżnienia przez banki środków płatniczych na banknoty i bilon, a zatem jego interes ekonomiczny jest naruszony. Zdaniem UOKiK wpłaty gotówki – niezależnie od jej rodzaju – mieszczą się w ramach usług związanych z prowadzeniem rachunków bankowych, za które konsument uiszcza cyklicznie należności. Warto przypomnieć, że w listopadzie 2007 roku Prezes UOKiK wydał decyzję w podobnej sprawie. Wówczas zakwestionowane zostały praktyki stosowane w siedmiu oddziałach Banku PEKAO SA. W wyniku działań podjętych przez Urząd, przedsiębiorca zaprzestał pobierania opłat.

Wątpliwości Prezesa UOKiK wzbudziło również pobieranie przez przedsiębiorców opłat za wpłatę gotówki na własne konto nieuporządkowanych banknotów, a także nieulożonych monet. Kontrola wykazała, że wpłacając pieniądze w większej ilości, bez posegregowania banknotów czy monet według poszczególnych nominalów, ułożenia ich w tę samą stronę, ujęcia w opaski banknotów danego nominalu w ilości po 1000 sztuk – konsument naraża się na poniesienie dodatkowych kosztów. Zdaniem Prezesa UOKiK, takie działanie instytucji finansowej narusza dobre obyczaje. Ponadto w świetle prawa bankowego, to na przedsiębiorcy ciąży obowiązek przeliczania i sortowania banknotów i monet pochodzących z wpłat na rachunki bankowe.

Urząd kwestionuje także postanowienia przewidujące, że w sytuacji gdy dokonanie wypłaty gotówkowej z rachunku walutowego nie będzie możliwe w całości w walucie rachunku, bank wypłaci pozostałą część w złotówkach, z zastosowaniem kursu ustalanego przez bank. Należy pamiętać, że kursy takie zawierają marżę. Dlatego też w opisanym przypadku konsument – nieponoszący przecież winy za brak odpowiedniej ilości gotówki w placówce banku, musiałby albo zrezygnować z wypłaty, albo ponieść koszty wymiany waluty. Zdaniem

Prezesa UOKiK konsument jest w ten sposób karany za uchybienie, które następuje z winy przedsiębiorcy. W opinii Urzędu w podobnych sytuacjach bank powinien przeliczać walutę na złotówki, stosując kurs średni Narodowego Banku Polskiego.